

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Patrycja Bogacińska-Piątek
Protokolant:	Iwona Sławińska

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2015 r. w Gliwicach

sprawy K. K. (1), M. K. i A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o podleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu

na skutek odwołania K. K. (1), M. K. i A. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 24 listopada 2014 r. **nr** (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, iż K. K. (1) jako pracownik u płatnika składek Usługi (...) S.C. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 26 sierpnia 2014r.;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz każdego z odwołujących K. K. (1), M. K. i A. K. kwotę po 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek

VIII U 106/15

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 24 listopada 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na podstawie art. 83 ust. 1, pkt 1 i 2, art. 38, ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 121) stwierdził, że odwołujący K. K. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 26 sierpnia 2014r. z tytułu zgłoszenia do tych ubezpieczeń jako pracownik zatrudniony przez odwołującego się płatnika składek, tj. Usługi (...) S.C. w L..

W uzasadnieniu ZUS zakwestionował ważność umowy o pracę pomiędzy odwołującym K. K. (1) i odwołującym płatnikiem składek, a to ze względu na ustalone przez organ okoliczności, jak brak fizycznych dowodów świadczenia przez odwołującego K. K. (1) pracy. Nadto organ rentowy wskazał na nieprawidłowości przy zgłoszeniu K. K. (1) przez płatnika składek do ubezpieczeń społecznych co w ocenie ZUS prowadzi do przyjęcia, że umowa ta została zawarta niezgodnie z przepisami. Organ rentowy zarzucił również niejasne powody zatrudnienia K. K. (1), na okoliczność czego podniósł, że

w niedługim okresie czasu od podjęcia przez niego zatrudnienia stał się on niezdolny do pracy. ZUS zakwestionował również wysokość przyznanego odwołującemu K. K. (1) wynagrodzenia za pracę oraz brak zatrudnienia na jego miejsce innego pracownika. Powołując się na pozorność umowy o pracę, ZUS stwierdził, że K. K. (1) nie podlegał w tym czasie ubezpieczeniom społecznym jako pracownik. Podniósł, że spisanie spornej umowy o pracę z K. K. (1)

i zgłoszenie go w związku z tym do ubezpieczeń społecznych w tym do ubezpieczenia chorobowego jako pracownika, było działaniem świadomym zmierzającym do uzyskania od ZUS świadczeń z ubezpieczeń społecznych w postaci zasiłku chorobowego płatnego z Funduszu (...) Chorobowych, w wysokości niewspółmiernej do wysokości opłaconych składek na to ubezpieczenie, a tym samym sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Odwołania od powyższej decyzji wnieśli zarówno K. K. (1), jak

i właściciele płatnika składek, domagając się, jej zmiany poprzez stwierdzenie, iż K. K. (1) w okresie od dnia 26 sierpnia 2014r. podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Dodatkowo wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając swoje stanowiska odwołujący podnieśli, iż K. K. (1) faktycznie pracę podjął i świadczył do momentu przejścia na zwolnienie lekarskie. Ponadto wskazali, że K. K. (1) pracę faktycznie wykonywał, na dowód czego przedłożyli szereg stworzonych przez niego dokumentów i odebranych przez niego faktur. Zaznaczyli nadto, że kwestionowane przez ZUS wynagrodzenia w kwocie brutto 3.000 zł brutto, nie można uznać za wygórowane dla pracownika na zajmowanym przez niego stanowisku specjalisty

ds. finansowych i marketingowych, które wiązało się z wyjeżdżaniem do klientów na spotkania biznesowe i uczestniczenia w składaniu ofert i negocjacjach cenowych,

a nadto prowadzeniem spraw administracyjno finansowych firmy. Odwołujący odnosząc się również do zarzutów ZUS wskazali, że podjęcie przez K. K. (1) zatrudnienia było związane ze zintensyfikowaniem działalności firmy i związanym z tym wzrostem konieczności składania ofert i kontaktów z klientami, a także koniecznością zajęcia się sprawami administracyjnymi firmy.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji. Dodatkowo ZUS podkreślił, że do momentu zawarcia przedmiotowej umowy o pracę płatnik składek zatrudnił wyłącznie jednego pracownika, którego wynagrodzenie określono na 2.000 zł brutto. ZUS zarzucił również, że kondycja finansowa płatnika składek nie pozwalała na zatrudnienie kolejnego pracownika, ze stosunkowo wysokim wynagrodzeniem. Organ rentowy dodatkowo zarzucił, że K. K. (1) nie posiadał stosownego wykształcenia, ani doświadczenia do zajęcia powierzonego mu stanowiska. Również wątpliwości organu rentowego budziła okoliczność, że już po upływie 2 dni od zawarcia przedmiotowej umowy o pracę odwołujący stał się niezdolny do pracy.

Sąd ustalił, co następuje:

Spółka Cywilna Usługi (...) w L. jest firmą rodzinną, której współnikami są A. K. i M. K.. Firma ta zajmuje się świadczeniem usług transportowych n rzecz innych podmiotów. Działalność spółki jest oparta na świadczeniu pracy zarówno przez samych współników, jak

i zatrudnionych na podstawie umów o pracę pozostałych członków rodziny.

W szczególności sprawami organizacyjnymi, biznesowymi i finansowymi, w głównej mierze zajmuje się M. K.. On to zajmuje się zdobywaniem klientów, prowadzeniem spraw biurowych firmy, wystawianiem i odbieraniem faktur oraz sprawami związanymi z szeroko pojętą sferą finansową firmy, jak obsługa rachunku bankowego, obsługa linii kredytowej. Dodatkowo zajmował się też świadczeniem usług transportowych, jako kierowca, a także dokonywał drobnych napraw samochodów. Z kolei jego brat A. K. będący drugim współnikiem, zajmował się w głównej mierze pracami w warsztacie samochodowym, mającymi na celu utrzymanie prawidłowego stanu samochodów należących

do firmy. Dodatkowo jako kierowca, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, był zatrudniony również P. K., który jest synem M. K. i młodszym bratem K. K. (1). Jego wynagrodzenie wynosiło 2.000 zł brutto, zaś od 1 stycznia 2015r. wynosi 2.500 zł brutto. Równoczesne wykonywanie przez M. K. funkcji kierowcy, mechanika i osoby prowadzącej sprawy biurowe i biznesowe firmy, powodowało, że swoje obowiązki wykonywał codziennie przez około 16 godzin na dobę. Z tego też względu już w trakcie odbywania studiów (...) pomagał ojcu w prowadzeniu spraw biurowych firmy. Był w tym czasie również przyuczony do prowadzenia spraw marketingowych i jako osoba o większej biegłości w obsłudze komputera, załatwiał sprawy wymagające jego użycia, jak prowadzenie ewidencji, redakcja dokumentów wychodzących z firmy oraz poszukiwanie zamówień w internecie. Działalność firmy i jej efekty spowodowały, że wspólnicy zamierzali dokupić samochody ciężarowe i zwiększyć zakres świadczonych usług transportowych. Zwiększenie ilości oferowanych usług, wymogło większe zaangażowanie M. K. jako kierowcy i w związku z tym, a także z powodu nadmiaru obowiązków związanych ze sprawami administracyjnymi, zamierzał, za zgodą drugiego wspólnika, zatrudnić swojego syna K., gdy tamten ukończy studia i zakończy wykonywanie umowy zlecenia na rzecz Szkoły Podstawowej nr (...) w T.. Umowa ta została zakończona z dniem 8 sierpnia 2014r. Natomiast w dniu 8 sierpnia 2014r. K. K. (1) uzyskał zaświadczenie lekarskie potwierdzające jego zdolność do pracy na stanowisku specjalisty ds. finansowych i marketingowych. Po zakończeniu umowy zlecenia K. K. (1) zorganizował sobie krótki odpoczynek wakacyjny, a po jego zakończeniu, w dniu 26 sierpnia 2014r. podpisał umowę o pracę. W ramach tej umowy miał zająć się prowadzeniem spraw spółki związanych z obsługą biurową i finansową, a także marketingową. W szczególności miał zająć się obsługą korespondencji przychodzącej i wychodzącej, ewidencją czasu pracy kierowców, przejechanych przez nich kilometrów i poniesionych w związku z tym opłat. Miał uprawnienia do kontaktów z bankiem i do obsługi rachunku bankowego spółki. Był też odpowiedzialny za obsługę umów leasingowych. Dodatkowo przez internet miał poszukiwać zainteresowanych na usługi transportowe i wysyłać do tych osób oferty świadczonych usług. Do jego obowiązków należało też sporządzanie ofert biznesowych i rozwózienie ich od potencjalnych klientów.

K. K. (1) faktycznie przystąpił do świadczenia pracy w dniu podpisania umowy o pracę i w dniu następnym uczestniczył w zorganizowanym szkoleniu

z zakresu BHP. Następnie w dniu 28 sierpnia 2014r. sporządził oferty biznesowe i udał się z nimi do 2 potencjalnych klientów, z którymi odbył spotkania biznesowe.

W pierwszej kolejności udał się do G. M., u którego złożył przygotowaną ofertę i przeprowadził rozmowę mającą na celu zachęcenie do skorzystania z usług spółki. Następnie udał się do K. do Centrum Klinkieru w K., gdzie również złożył ofertę i odbył spotkanie biznesowe. Podczas powrotu z tego spotkania do siedziby spółki (...) uległ wypadkowi komunikacyjnemu i w związku z tym stał się niezdolny do pracy.

K. K. (1) służbowo podlegał swojemu ojcu, on też rozliczał go z wykonanej pracy i jej efektów. Za wykonaną pracę otrzymał wynagrodzenie.

Z momentem przejścia przez K. K. (1) na zasilek chorobowy początkowo jego obowiązki z powrotem przejął ojciec, jednak w niedługim czasie zatrudnił swoją siostrę w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu z wynagrodzeniem 2.000 zł brutto. Zajęła się ona wyłącznie sprawami biurowymi firmy. Z kolei sprawami marketingowymi na powrót zajął się M. K.. Po odzyskaniu przez K. K. (1) zdolności do pracy, M. K. rozwiąże z siostrą umowę o pracę i syn na powrót przejmie obowiązki, do których wykonywania był przygotowany. Siostra M. i A. K. została zatrudniona w niepełnym wymiarze czasu pracy ponieważ jest już zatrudniona w innej firmie w wymiarze $\frac{1}{4}$ etatu. Wysokość wynagrodzenia została ustalona z uwzględnieniem, że nie posiada ona prawa jazdy i nie może w związku z tym rozwóznić ofert do potencjalnych klientów i spotykać się z nimi, ponadto nie pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy.

Dalej Sąd ustalił, iż spółkę było stać na zaoferowanie odwołującemu wynagrodzenia na poziomie 3.000 zł brutto, bowiem w tym czasie, mimo pewnych opóźnień finansowych ze strony kontrahentów, posiadała otwartą linię kredytową do kwoty 160.000 zł i w razie zastoju finansowego mogła z tej sumy pokryć wynagrodzenie kolejnego pracownika. Natomiast inni pracownicy, jak brat odwołującego, czy siostra wspólników mieli niższe wynagrodzenia

bowiem inny był ich zakres obowiązków. W szczególności P. K. pracował wyłącznie jako kierowca, zaś sistra wspólników prowadziła wyłącznie sprawy biurowe i nie była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków G. M. i P. K. (nagranie z rozprawy z dnia 15 kwietnia 2015r. minuty 11.11

i n.), przesłuchania odwołujących K. K. (1), M. K. i A. K. (nagranie z rozprawy z dnia 15 kwietnia 2015r. minuty 28.29 i n.), akt osobowych K. K. (1) (k.51) oraz akt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. dołączonych do akt sprawy.

Sąd dał w całości wiarę wyjaśnieniom odwołujących i zeznaniom świadków, ponieważ są one obiektywne, logiczne i wzajemnie się potwierdzają, przedstawiając rzeczywisty przebieg pracy i zakres obowiązków K. K. (1), a także przyczyn jego zatrudnienia oraz niedługiego okresu od podjęcia pracy do powstania niezdolności do pracy i korespondują z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołania K. K. (1), M. K. i A. K., zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 1 i art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 121), zwanej dalej Ustawą, pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Obowiązkowym ubezpieczeniom pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania (art. 13).

Art. 8 pkt 1 ustawy stanowi, iż za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem, że jeżeli pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa pojęcia pracownik i zatrudnienie nie mogą być interpretowane na użytek ubezpieczeń społecznych inaczej niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców - Kodeks pracy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 maja 2005r., sygn. akt III AUa 283/2005).

Kwestia sporna w niniejszej sprawie, wobec przedmiotu i zarzutów zaskarżonej decyzji, sprowadza się do tego, czy stan faktyczny ustalony w tej konkretnej sprawie,

a wynikający z wyjaśnień stron i zeznań świadków, jak również z dowodów

z dokumentów pozwala na uznanie, że umowa o pracę z dnia 26 sierpnia 2014r. zawarta między odwołującymi M. K. i A. K. jako płatnikiem składek, a odwołującym K. K. (1) była czynnością prawną pozorną zmierzającą do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym

i uzyskania nieuprawnienie wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego a tym samym naruszającą zasady współżycia społecznego – tak jak to twierdzi organ rentowy w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji – czy też nie i jakie są tego przyczyny.

W tym miejscu trzeba wskazać, że pozorność oświadczenia woli (art. 83 § 1 k.c.) została potraktowana przez ustawodawcę jako wada oświadczenia woli, nie dotyczy więc oświadczeń wiedzy. Jest to jednak wada szczególnego rodzaju, bo dotycząca oświadczenia złożonego świadomie i swobodnie dla pozoru drugiej stronie, która o takim oświadczeniu wie i na to się zgadza. (tak - Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 1971r., II CR 250/71, niepublikowany).

Z kolei w wyroku z dnia 23 czerwca 1986r., I CR 45/86 (niepublikowanym) Sąd Najwyższy zdefiniował pozorność jako „wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie woli nie wywoływało skutków prawnych”. Nie można też przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy

o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadomie to przyjmował (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001r., II UKN 258/00, OSNP z 2002r., Nr 21, poz. 527).

Należy też podnieść, iż uznanie że umowa o pracę zawarta przez właściciela firmy z dorosłym synem jest pozorna prowadziłoby do wprowadzenia w praktyce zakazu zawierania umów o pracę z członkami rodziny, co byłoby sprzeczne z podstawową zasadą prawa pracy określoną w art. 113 k.p. wprowadzającym zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji w stosunkach pracy.

Przechodząc od powyższych rozważań na grunt tej konkretnej sprawy trzeba więc wspomnieć, iż postępowanie przeprowadzone przez Sąd w żadnym wypadku nie wykazało, że umowę o pracę zawartą przez K. K. (1), M. K. i A. K. można uznać za czynność prawną pozorną, bowiem praca przez K. K. (1) niewątpliwie była faktycznie świadczona i za otrzymaną pracę otrzymał on wynagrodzenie.

Przechodząc do dalszych rozważań trzeba wskazać, że postępowanie przeprowadzone przez Sąd w żadnym wypadku nie wykazało również, że umowę o pracę zawartą między K. K. (1), M. K. i A. K. można również uznać za czynność prawną zmierzającą jedynie do uzyskania tytułu ubezpieczenia chorobowego i w efekcie nadmiernie wysokich świadczeń z tego ubezpieczenia. Sąd uznał, że przeprowadzone postępowanie w pełni pozwala na stwierdzenie, że K. K. (1) zamierzał faktycznie podjąć pracę i ją świadczyć w dłuższym okresie. Na takie założenia pozwalało mu bowiem dotychczasowe doświadczenie, kiedy jeszcze jedynie pomagał ojcu w prowadzeniu firmy, jak również dobry stan zdrowia. Nie miał zatem przesłanek aby przypuszczać, że faktycznie przepracuje jedynie kilka dni i będzie zmuszony skorzystać ze świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w stosunkowo długim okresie czasu, tym bardziej, że niezdolność ta powstała na skutek zdarzenia losowego jakim był wypadek drogowy, nie zaś z powodu przewlekłej choroby. Z podobnych przyczyn nie może się również ostać zarzut organu rentowego o niewspółmiernej wysokości świadczeń pobranych z tego funduszu w stosunku do odprowadzonych na to ubezpieczenie składek. Ubezpieczony jest bowiem osobą młodą, która rozpoczęła swoją aktywność zawodową, zatem będzie zmuszony jeszcze przez wiele lat do aktywności zawodowej, co pozwala na wysnucie wniosku, że w tym czasie wniesie jeszcze dość znaczny wkład finansowy do funduszu ubezpieczeń chorobowych, przewyższający niejednokrotnie wysokość pobranych obecnie świadczeń chorobowych.

Nadto – co istotne – w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przepisu art. 22 § 1 k.p., ponieważ K. K. (1) zobowiązał się i świadczył pracę określoną w umowie o pracę na rzecz pracodawcy M. K. i A. K., pod kierownictwem pracodawcy, za co miał otrzymywać ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie. W takiej sytuacji niewątpliwie posiadał status pracownika, zaś zawarta w dniu 26 sierpnia 2014r. między stronami umowa o pracę nie może być uznana za czynność prawną pozorną (art. 83 § 1 k.c.), bądź też sprzeczną z prawem lub mającą na celu obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.), co w konsekwencji powodowałoby jej nieważność.

Organ rentowy będący stroną tego procesu w toku postępowania nie przejawiał żadnej inicjatywy dowodowej, aby wykazać, że jego twierdzenia zawarte w zaskarżonej decyzji i jej uzasadnieniu polegają na prawdzie, a nie stanowią jedynie jednej z szeregu możliwych wersji – w tym przypadku korzystnej dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z..

Utworzenie konkretnego stanowiska i zatrudnienie pracownika celem realizacji zadań przypisanych do tego stanowiska leży w sferze samodzielnych decyzji pracodawcy, który ponosi wszelkie konsekwencje wynikające z podjętej decyzji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lutego 2006r., sygn. akt III AUa 577/05, Prawo Pracy z 2006r., (...), poz. 41).

Nie można też pominąć faktu, iż praktycznie niemożliwe jest ocenienie wartości pracy konkretnego pracownika dla jego pracodawcy, ponieważ nie decydują o tym wyłącznie kryteria obiektywne, a poza tym stanowi to niedozwoloną ingerencję w prawa przedsiębiorcy do ustalania wynagrodzenia za pracę, oczywiście

z wyłączeniem sytuacji gdy mamy do czynienia z wyzyskiem, czy naruszaniem praw pracowniczych wynikających z przepisów kodeksu pracy, obowiązujących ustaw i aktów prawnych niższej rangi regulujących te kwestie (np. prawa do godnego wynagrodzenia itp.).

Przeprowadzone postępowanie wykazało, iż u M. K. i A. K. w momencie zawierania umowy o pracę z K. K. (1), istniała potrzeba powiększenia firmy i związana z tym konieczność dokupienia samochodów i zajęcia się przez właścicieli ich obsługą, zatem powstała konieczność zatrudnienia kompetentnej osoby, która zajęłaby się szeroko pojętymi czynnościami związanymi z obsługą administracyjną firmy i jej rozliczaniem, a także aktywnego prowadzenia marketingu. K. K. (1) spełniał te kryteria, bowiem już wcześniej pomagał ojcu w prowadzeniu tych spraw w firmie, miał zatem w tym zakresie stosowne doświadczenie. Potrzebę zatrudnienia dodatkowego pracownika, potwierdza również okoliczność, iż w niedługim czasie po wypadku K. K. (1), wspólnicy zatrudnili swoją siostrę do prowadzenia spraw biurowych i finansowych, zaś pozyskiwanie nowych klientów, kosztem części czasu poświęconego na świadczenie usług transportowych, przejął M. K..

Natomiast krótki czas pracy K. K. (1) był podyktowany wystąpieniem zdarzenia losowego, tj. wypadku drogowego, w trakcie którego doznał on obrażeń ciała, które spowodowały jego niezdolność do pracy. Nie było zatem obiektywnych przyczyn w trakcie zawierania spornej umowy o pracę, które mogłyby dać podstawę choćby do przypuszczeń, że nie będzie mógł pracować w dłuższej perspektywie czasowej. Nie można zatem mówić, że krótkotrwała realizacja tej umowy przesądza o jej nieważności.

W tym zakresie Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 czerwca 2008r., w sprawie III AUa 536/08 (Lex nr 470351), zgodnie z którym krótkotrwałe wykonywanie pracy, nawet ze stosunkowo wysokim wynagrodzeniem, nie może stanowić podstawy do uznania zawartej umowy o pracę za nieważną i prowadzić do uznania, że brak jest podstaw do objęcia pracownika ubezpieczeniem społecznym.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu wynagrodzenie było stosunkowo wysokie nie było jednak zawyżone, gdyż kwota 3.000 zł brutto dla osoby organizującej pracę administracyjno – finansową firmy oraz aktywny marketing, połączony z wyjazdami do klientów i prowadzeniem spotkań biznesowych, a dodatkowo odciążającej właściciela firmy, który w tym czasie mógł się zająć faktycznym świadczeniem usług, co łącznie pozwala na osiągnięcie stosunkowo wysokich zysków, nie jest kwotą nadmiernie wysoką. Należy również zauważyć, że inny pracownik firmy miał wynagrodzenie 2.000 zł brutto, ale zajmował się jedynie prowadzeniem samochodu ciężarowego i jego zakres obowiązków był znacznie węższy niż K. K. (1). Nadto z momentem rozwinięcia działalności firmy, pracownikowi temu ustalono wynagrodzenie na poziomie 2.500 zł brutto. Również sytuacja materialna odwołujących M. K. i A. K. w chwili zawierania przedmiotowej umowy o pracę pozwalała na ustalenie dość wysokiego wynagrodzenia, bowiem ich płynność finansowa nie była zachwiana. Mieli stałych klientów i pozyskiwali nowych. Wprawdzie niektórzy klienci regulowali swoje zobowiązania z opóźnieniem, jednak firma miała otwartą linię kredytową, z której mogła pokrywać bieżące wydatki, w tym również wynagrodzenia dla pracowników.

Reasumując: według oceny Sądu w dniu 26 sierpnia 2014r. doszło do zawarcia między odwołującymi M. K. i A. K. jako płatnikiem składek, a odwołującym K. K. (1), umowy o pracę, która na pewno nie była czynnością prawną pozorną, ani też naruszającą zasady współzycia społecznego, zatem może stanowić podstawę do objęcia K. K. (1) ubezpieczeniami społecznymi, a przyczyny takiego stanowiska zostały omówione wcześniej.

Mając powyższe na uwadze, z mocy powołanych przepisów i art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust 2 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego

z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) w punkcie drugim orzeczenia. W szczególności Sąd uznał, że niniejsza sprawa toczyła się na skutek wniesienia trzech odwołań przez trzech różnych ubezpieczonych, zatem każdemu z nich przysługuje prawo do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

SSO Patrycja Bogacińska – Piątek